

WIERZĘ W KOŚCIÓŁ
CHRYSZTUSOWY



ROK DUSZPASTERSKI 2022/2023

Krąg Biblijny nr 12

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II
Siostr Prezentek w Rzeszowie

XXXIV Niedziela zwykła 26 XI 2023

Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata

Sąd ostateczny Mt 25,31-46

(31) Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. (32) I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. (33) Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. (34) Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! (35) Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; (36) byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. (37) Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionymi daliśmy Ci pić? (38) Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagimi przyodzialiśmy Cię? (39) Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? (40) A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. (41) Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! (42) Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; (43) byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. (44) Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? (45) Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie czyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. (46) I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

"Ewangelia według św. Mateusza"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Curtis Mitch i Edward Sri. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2019

Sąd Ostateczny (Mt 25, 31-46)

ST: Prz 19,17; Iz 58, 7.10; Ez 34, 17-22; Dn 7,13-14; 12,2

NT: Mt 10, 40-42; 16,27-28; J 5,27; Ap 20, 10-15

KKK: sąd ostateczny, 1038-1041; Jezus a ubodzy, 544, 1373, dzieła miłosierdzia, 2447

Lekcjonarz: 25,31-46: Uroczystość Chrystusa Króla (rok A); Msze za zmarłych, czytania wspólne o świętych mężczyznach i kobietach: poniedziałek pierwszego tygodnia Wielkiego Postu

Wizja sądu ostatecznego jest prorockim punktem kulminacyjnym mowy eschatologicznej. Poprzedzające przypowieści stopniowo przygotowywały uczniów na opis tego wydarzenia, będąc dla nich przynagleniem, by byli gotowi na przyjście Syna Człowieczego.

Teraz widzimy, co się stanie, gdy On przybędzie. Pan Jezus "**odda każdemu według jego postępowania**" (16,27).

[25,31]

Początkowy werset zarysowuje sytuację.

To powtórne przyjście **Syna Człowieczego**, otoczonego **aniołami** z nieba i zasiadającego majestatycznie na swym **tronie pełnym chwały**.

W chrześcijańskiej tradycji interpretuje się to jako wizję sądu ostatecznego, kiedy to myśli, słowa i uczynki całej ludzkości zostają zważone na wadze przez Jezusa Sędziego.

[25, 32-33]

Pierwszą czynnością Syna Człowieczego jest przyjęcie roli **pasterza**, który oddziela **owce** swego stada od **kozłów**.

Często wskazuje się, że pasterze na Bliskim Wschodzie przeważnie pozwalają swym zwierzętom paść się razem i że owce oraz kozły zwykło się cenić tak samo. Przez to trudno z pewnością powiedzieć, dlaczego sąd zostaje opisany jako oddzielenie owiec od kozłów.

Niemniej od samego początku jest jasne, że owce symbolizują świętych, zostają bowiem umieszczone **po prawej stronie** Pana, która w kulturach starożytnych

oznaczała miejsce dobre, szczęśliwe lub zaszczytne (zob. 1 Krl 2,19; Ps 110,1), podczas gdy lewa strona symbolizowała to, co złe, nieszczęśliwe lub hańbiące.

[25, 34]

Według wyroku **króla** ci po prawej stronie są **błogosławieni** przez Pana i otrzymują w darze Jego **królestwo**. To ci, którzy okazali się dziećmi Ojca, a zatem dziedzicami Jego niebiańskich włości (zob. 5,9.44-45).

Ten plan zbawienia był częścią wielkiego zamierzenia Wszechmogącego już **od założenia świata**.

Żywa tradycja: Chrystus w każdej potrzebującej osobie

Choć można uznać, że "**bracia moi najmniejsi**" oznaczają uczniów chrześcijańskich, istnieje długa tradycja identyfikowania ich z ludźmi będącymi w potrzebie.

Zgodnie z tą interpretacją Jezus utożsamia się nie tylko z tymi, którzy stali się Jego wyznawcami (Jego braćmi i siostrami rozumianymi jako Jego naśladowcy), lecz i z wszystkimi istotami ludzkimi, którzy cierpią i potrzebują współczucia (Jego braćmi i siostrami rozumianymi jako wspólnota istot ludzkich).

Ostatecznie Jezus w szczególny sposób utożsamia się z ubogimi i zmarginalizowanymi, niezależnie od ich wieku, płci, narodowości czy wyznania. Ponieważ jest ich stwórcą, Jego obraz odcisnięty jest w każdej istocie żyjącej (zob. Rdz 1,27).

Podobnie skoro i od niechrześcijan oczekuje się wypełniania dzieł miłości i współczucia, to o ileż bardziej po naśladowcach Jezusa można się spodziewać, że będą oni wcielać miłość w czyn poprzez posługę innym.

Ci, którzy wyznają Jezusa jako "**Pana**", są zobowiązani do wypełniania woli Ojca we wszelki możliwy sposób, by móc "**wejść do królestwa niebieskiego**" (7,21).

[25, 35-39]

Następnie zostaje wyjawiony powód tego wszystkiego.

Niezależnie od tego, co jeszcze można powiedzieć o **sprawiedliwych**, prowadzili oni życie pełne szczodrości i współczucia względem innych. Zaspokajali podstawowe ludzkie potrzeby **głodnych i spragnionych** tego świata.

Przyjmowali **przybysza**, odziewali **nagiego**, siadali przy łóżku **chorego** i pomagali w pocieszaniu tych, którzy byli **w więzieniu**.

Służenie swym braciom w człowieczeństwie poprzez akty dobroci i miłosierdzia zapewniło im dziedzictwo w niebie.

Jednak owce są zaskoczone, gdy dowiadują się, że dbając o potrzebujących, dbały o samego **Pana**.

[25, 40]

Na ich zdziwienie Jezus odpowiada oświadczeniem: **wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili**.

Bibliści dyskutują nad dokładnym znaczeniem tego stwierdzenia.

Pytanie jest dwojakie:

- ❖ Czy "**bracia najmniejsi**" symbolizują uczniów chrześcijańskich, czy w ogóle ubogich?
- ❖ Czy sąd dotyczy tylko niewierzących wywodzących się spośród innych narodów, czy też całej ludzkości, w tym i chrześcijan?

Wydaje się prawdopodobne, że sformułowanie **bracia** (...) **najmniejsi** odnosi się do chrześcijan, być może do tych misjonarzy, którzy za swe wysiłki w ewangelizowaniu świata doświadczyli rozlicznych trudów¹.

Przyczyną jest fakt, że te słowa Jezusa przywołują na myśl wcześniejsze opisy odnoszące się w Ewangelii Mateusza do uczniów (10,42; 12, 49-50; 18,6.10).

Podobnie zgromadzone na sąd "**wszystkie narody**" wydają się symbolizować wszystkich pozbawionych wiary pogan tego świata, którzy zostają wezwani do zdania sprawy z tego, jak traktowali wyznawców Jezusa.

Z pewnością w Ewangelii Mateusza grecki termin "**narody**" (w.32) często oznacza "nie - Żydów" lub "pogan" (zob. np. 4,15; 6,32; 10,5; 12,18).

Żywa tradycja: Poświęcenie się dziełom miłosierdzia

Niewielu ludzi tak oddało się ubogim i zapomnianym jak **Matka Teresa**.

Szczodrobliwość Jezusa otwarcie przejawiała się w jej życiu niestrudzonej służby tym, którzy znajdują się w najbardziej rozpaczliwych sytuacjach, jakie można sobie wyobrazić. Znakomicie wiedziała, że posługiwanie współbraciom w człowieczeństwie oznacza posługiwanie samemu Panu Jezusowi, którego obraz widziała w twarzach ubogich.

¹ Zob. D. Harrington, *The Gospel of Matthew*, s. 358 -360; zob. też G. N. Stanton, *A Gospel for the New People. Studies in Matthew*, TNT Clark, Edinburgh 1992, s.207-230

Rozważmy jej niezwykle wymowne słowa, w których nawiązuje do omawianego przez nas fragmentu:

"Bypomóc nam zasłużyć na niebo, Jezus postawił warunek: że w chwili śmierci ty i ja - niezależnie od tego, kim byliśmy i gdzie mieszkaliśmy, zarówno chrześcijanie, jak i niechrześcijanie, wszystkie istoty ludzkie, stworzone przez miłującą dłoń Boga na Jego własne podobieństwo- staniemy w Jego obecności i zostaniemy osądzeni według tego, kim byliśmy dla ubogich, co dla nich uczyniliśmy (...).

Chrystus powiedział: "Byłem głodny, a daliście Mi jeść".

Był głodny nie tylko chleba, ale też pełnej zrozumienia miłości, polegającej na byciu kochanym, byciu poznany, byciu kimś dla kogoś.

Był nagi nie tylko z powodu braku ubrań, lecz także jako pozbawiony ludzkiej godności i szacunku, poprzez niesprawiedliwość wyrządzaną ubogim, na których patrzy się z góry po prostu dlatego, że są ubodzy.

Był pozbawiony nie tylko domu zbudowanego z cegieł, lecz był bezdomny także w tych, którzy pozostają uwięzieni, którzy są niechciani i niekochani, którzy idą przez świat bez nikogo, kto by się o nich troszczył (...).

Czy wyjdziemy, by ich spotkać? Czy ich znamy? Czy staramy się ich znaleźć?"²

[25, 41-42]

Następnie pada wyrok na tych **po lewej stronie**.

W odróżnieniu od sprawiedliwych, którzy zostają przyjęci w ramiona Ojca i do Jego królestwa (w.34), niesprawiedliwi słyszą: **Idźcie precz ode Mnie** (zob. też 7,23).

Zostają przegnani ze sfery obecności Pana. Ich ostatecznym przeznaczeniem jest ogień potępienia, to samo miejsce tortur, które jest gotowe na przyjęcie zbuntowanych duchów, znanych jako **diabeł i jego aniołowie**.

Księga Apokalipsy opisuje to miejsce niekończącej się męki jako **"jezioro ognia i siarki"** (Ap 20,10).

[25, 43-45]

Niegodziwi zawinili przede wszystkim grzechami zaniedbania (zob. Jk 4,17). To ich niechęć do służenia Panu przez życie poświęcone służbie innym sprowadziła na nich tę straszną karę.

² Matka Teresa, Heart of Joy, The Transforming Power of Self - Giving

Odrzucili szansę okazania dobroci, **głodnym, spragnionym, przybyszom, nagim, chorym** i tym, którzy są **w więzieniu**.

Oczywiście są równie zaskoczeni jak ci sprawiedliwi, gdy dowiadują się, że Jezus był obecny w życiu nędzarzy i samotnych, czekając, by ktoś okazał im miłość Boga.

Lecz w tym przypadku tak miłość nie została okazana. Było wiele możliwości udzielenia pomocy, lecz niestety nie podjęto żadnych działań.

[25, 46]

W ostatnim wersecie dochodzi do ostatecznego rozdzielenia świętych i grzeszników.

Zostało ono przepowiedziane w Starym Testamencie (Dn 12,2), wcześniej widzieliśmy też jego zapowiedzi w przypowieściach o królestwie (zob. 13.40-43.47-50). Teraz wydarzenie to ukazuje się naszym oczom.

Najważniejszym słowem w tym wersecie - zarazem strasznym i rozkosznym - jest przymiotnik **wieczny**.

Użyte tu greckie słowo przekazuje nam, że te dwa stany życia po śmierci, będą trwać bez końca³. W ostatecznym rozrachunku droga ludzkiego życia rozdziela się na dwie:

- ❖ jedna prowadzi do **kary**, która nigdy się nie kończy,
- ❖ druga zaś do nieśmiertelnego życia z Panem w Jego królestwie.

„Niedzielnik „A” - komentarze do czytań”

– Adam Szustak OP, W drodze 2022, Poznań

Jesteś owcą czy kozłem?

(XXXIV niedziela zwykła – Mt 25,31-46)

³ Zob. "aionios", w : A Greek - English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature

Dziś, w trzydziestą czwartą niedzielę roku liturgicznego obchodzimy

Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

Dla mnie to jedno z najpiękniejszych świąt w Kościele, które niestety łatwo popsuć, jeśli potraktuje się królowanie Jezusa jako władzę rozciągającą się w tym świecie.

Chrystus wyraźnie powiedział, że jego królestwo nie jest stąd (J 18,36), więc jego zaprowadzanie nie polega na tym, by walczyć o chrześcijańskie prawa we wszystkich państwach świata.

Dziś w świetle przypowieści o końcu świata, którą czytamy w Ewangelii, chciałbym jednak zająć się nieco innym tematem i opowiedzieć krótko o Jezusie jako Królu przez pryzmat tego, jacy są, a raczej powinni być Jego poddani.

W dwudziestym piątym rozdziale Ewangelii św. Mateusza słyszymy, jak Jezus opisuje tych, którzy w dniu Sądu ostatecznego zasiądą w królestwie Jego Ojca, a także otrzymają coś więcej – Boże królestwo będzie im oddane w posiadanie i władanie.

Chrystus posługuje się obrazem owiec i kozłów, których stada pasterz porządkuje i oddziela od siebie.

Co ciekawe, w czasach Jezusa taki zwyczaj oddzielania kozłów od owiec był codzienną, wieczorną rutyną wszystkich pasterzy.

Ta przypowieść nie jest bajką wymyśloną przez Jezusa, ale – co słusznie stwierdził kiedyś Roman Brandstaetter – podobnie jak wszystkie inne Jego przypowieści prawdopodobnie powstała na podstawie obserwacji życia ludzi, przyrody i otaczającego świata.

Z pewnością Jezus widział kiedyś na własne oczy, jak pasterze spędzają stada i liczą je przed zapadnięciem zmroku. W związku z tym, że kozły potrzebują trochę lepszych warunków noclegowych, czyli więcej ciepła i ochrony, niż owce, zwierzęta wieczorem były dzielona na dwa stada – kozły szły do zagrody, a owce zostawały na zewnątrz, a ich jedyną ochroną byli pasterze śpiący w pobliżu na pastwisku.

Być może Jezus, obserwując tę codzienną pracę pasterzy, pomyślał, że to świetny obraz tego, co wydarzy się na końcu czasów.

- Kim są zatem ci, których Chrystus nazywa owcami, a których Bóg na końcu czasów uczyni właścicielem swojego królestwa?

To ci, którzy nie potrzebują (mówiąc metaforycznie) snu w zagrodzie, czyli przebywania w zamkniętej, bezpiecznej i ciepłej przestrzeni. Prawdziwymi uczniami Jezusa, podwładnymi Króla i Pasterza, którego dziś czcimy, są ci, którzy nie szukają własnego komfortu, własnej wygody ani ciepła.

Miejszem chrześcijan nie jest przytulna zagroda, ale pastwisko.

➤ Czy my tak żyjemy?

Ilu z nas marzy i dąży do tego, by prowadzić spokojne życie, najlepiej mieszkając z kochającą się rodziną w pięknym domku, z ogródkiem położonym na skraju lasu, bez stresu, bez trudu, bez martwienia się o pieniądze, ale za to w ciszy, dostatku i miłości?

I choć nie ma nic złego w pragnieniu domu i szczęśliwej rodziny, to zadaniem chrześcijan, aż do dnia powtórnego przyjścia Jezusa na ziemię, jest bycie owcą, która raczej stroni od bezpiecznego i spokojnego funkcjonowania. Dlaczego?

Bo na świecie są ludzie, którzy potrzebują pomocy, a czasem ratunku, są problemy, którym powinniśmy zaradzić, więc właściwą postawą ucznia Jezusa nie jest trwanie w komforcie, ale bycie w drodze, życie w poczuciu braku domu, a raczej nieustannego zmierzania do niego.

I oczywiście nie chodzi tu o rzeczy materialne, ale o to, że nie możemy sobie pozwolić na wewnętrzne uśpienie rodzące się z różnie rozumianej wygody.

Pan Jezus mówi, że zadaniem Jego uczniów jest szukanie tych, którzy są w jakiegokolwiek potrzebie, czyli wszystkich głodnych, spragnionych, nagich, więźniach, chorych, tych, którzy doświadczają jakiegoś braku – braku jedzenia, zdrowia, ubrań, domu, ale i braku wolności, godności, czułości, pocieszenia.

Te wszystkie niedostatki znikną, gdy Jezus powtórnie przyjdzie, wtedy będziemy mogli wybudować sobie domek z ogródkiem, by tam błogo spędzać czas.

Ale do tego czasu, gdy wokół nas żyje wielu potrzebujących, mamy zrezygnować z komfortu i nieustannie szukać sposobów zaradzenia ich biedzie.

Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście (Mt 25,40).

➤ Kim są owi najmniejsi, o których mówi Jezus do swoich owiec?

W greckim oryginale pojawia się tam słowo, które można przetłumaczyć nie tylko jako najmniejsi, ale także najdalsi, najbardziej ukryci, najbardziej odstawieni na bok i schowani w kącie.

Nam takie określenia zwykle kojarzą się z ubogimi w Afryce lub bezdomnymi z naszych miast. I choć o takich biednych i wykluczonych także mamy się troszczyć, to nie możemy zapominać, że głodni, spragnieni, nadzy czy więźniowie są też w naszych rodzinach, miejscach pracy, wspólnotach, osiedlach.

Z pewnością każdy z nas ma w swojej rodzinie jakiegoś wujka czy kuzyna, do którego nikt się nie przyznaje i z którym nikt nie chce się zadawać, bo na przykład jest alkoholikiem, narobił głupot w życiu, pokłócił się ze wszystkimi, więc bliscy się od niego odsunęli.

I choć możliwe, że to wszystko dzieje się z jego własnej winy, to jednak on jest tym najdalszym, o którym mówi Jezus, a o którego my jako Jego uczniowie mamy się zatroszczyć.

Może trzeba któregoś dnia wybrać się do takiego wujka i powiedzieć mu: „Wiem, że jesteś w tragicznej sytuacji. Widzę, że rodzina się od ciebie odcięła i przyznam, mi też nie jest łatwo z tobą być, bo robisz wiele zła. Ale gdybyś tylko, wujku, potrzebował pomocy, ręki, którą chwycisz, gdy będzie ciężko, to jestem. Oczywiście nie po to, by dać ci kasę na alkohol, ale by być z tobą i wspierać cię”.

Ci najmniejsi i najdalsi są nie tylko w Afryce, oni chowają się po kątach w naszych domach i tam, gdzie pracujemy.

Dla mnie miejscem poszukiwania głodnych, spragnionych, potrzebujących jest mój klasztor. I choć między nami na co dzień dobrze się dzieje, to wcale nie oznacza, że nie powinniśmy być wrażliwi na siebie nawzajem, bo przecież każdy co jakiś czas doświadcza różnych trudów i chowa się w swoim smutku czy cierpieniu.

Jeśli nie wychodzimy nieustannie ze swojej strefy komfortu, jesteśmy kozłami, które mieszkają w ciepłych zagrodach i chowają się tam przed światem. Nie tacy powinni być synowie królestwa, bo nie taki jest nasz Król.

On, gdy chodził po ziemi, nie miał domu ani spokojnego miejsca, w którym mógłby skłonić głowę (Łk 9,58), był ciągle w drodze, bo ciągle rozdawał siebie innym i nieustannie poszukiwał ostatnich, najdalszych, porzuconych, wykluczonych.

My jako uczniowie tego Króla mamy być tacy jak On. Mamy naśladować Go we wszystkim, a szczególnie w miłości, która idzie do końca (J 13,1).

Trzeba, ażeby królował 1 Kor 15,20–26.28

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Żyj Słowem - **JUTRO NIEDZIELA** -Idź, naśladowaj Boga"

rok A, wyd. Stacja 7, Kraków 2019

Wizja czasów ostatecznych w opisie św. Pawła. Oto jak Chrystus Król Wszechświata pokonuje śmierć i każdemu udziela zmartwychwstania.

❖ LIST WIELOTEMATYCZNY

Paweł napisał do chrześcijan w Koryncie dwa listy. Pierwszy List do Koryntian powstał w czasie pobytu św. Pawła w Efezie podczas trzeciej wyprawy misyjnej (52–56 r. po Chr.) jako odpowiedź na otrzymany wcześniej list mieszkańców tego miasta. Paweł odwiedził Korynt po raz pierwszy w 50 r. Wówczas *utworzył tu wspólnotę*, która była narażona na wiele problemów. Korynt był ogromnym miastem portowym, które musiało się mierzyć z takimi problemami, jak chociażby • duże różnice w zamożności mieszkańców • spory odsetek niewolników czy • rozwiązłość seksualna. Młoda wspólnota chrześcijan miała problem z napierającą zewsząd kulturą i kultami pogańskimi. Apostoł Paweł w liście podejmuje następujące zagadnienia: • problemy z jednością wspólnoty (1 Kor 1, 10–4, 14) • kazirodztwo (1 Kor 5, 1–13) • wpływy pogańskie na decyzje sądowe (1 Kor 6, 1–11) • rozwiązłość (1 Kor 6, 12–20) • małżeństwo i bezżenność (1 Kor 7, 1–40) • spożywanie ofiar przeznaczonych dla bóstw pogańskich (1 Kor 8, 1–11, 1) • zebrania liturgiczne (1 Kor 11, 2–34) • dary Ducha Świętego (1 Kor 12, 1–14, 40) • życie wieczne (1 Kor 15, 1–58)

❖ OSTATNI ROZDZIAŁ

15 rozdział Pierwszego Listu do Koryntian jest poświęcony zagadnieniu zmartwychwstania i życia wiecznego. Był to istotny problem wspólnoty korynckiej, która przyjmowała zmartwychwstanie Chrystusa jako wybitnej jednostki, lecz nie *zmartwychwstanie powszechne*. Problemem była dla nich wciąż panująca śmierć oraz naturalistyczna, promowana przez żydowską apokaliptykę, wizja zmartwychwstania ciała • W odpowiedzi na te wątpliwości apostoł formułuje wpierw swoiste wyznanie wiary, w którym podkreśla • prawdziwość Zmartwychwstania Chrystusa (w. 3–8), dalej uwypukla • rolę Zmartwychwstania jako fundamentu wiary (w. 12–17), określa • sposób zmartwychwstania poszczególnych ludzi w czasie i przedstawia • wizję czasów

ostatecznych (w. 21-28), aby ostatecznie pokazać, na czym będzie polegać · ludzka egzystencja w ramach ciała zmartwychwstałego po śmierci (w. 35-54).

❖ **WIZJA CZASÓW OSTATECZNYCH**

Usłyszymy opis wizji czasów ostatecznych. Przez swoją mękę i śmierć Chrystus przywraca *wszystkim ludziom dar życia*. Fragment został wybrany nieprzypadkowo - usłyszymy również o Chrystusie Królu, który kończy ostatecznym zwycięstwem swoją misję na świecie.

Najważniejsze cytaty:

✚ *Trzeba [...], ażeby królował, «aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy»*

✚ *Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc.*

✚ *Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć*

BIBLIJNY INSIDER

- *Ponieważ bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez Człowieka też dokona się zmartwychwstanie* • Zmartwychwstanie, które przychodzi przez Chrystusa, Boga Człowieka, jest *odpowiedzią na śmierć*, która przyszła także przez człowieka. Można w tym odczytać logikę Bożego planu: człowiek musi naprawić to, co inny człowiek zniszczył.
- *I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia* • Naprzeciw siebie stają nie tylko chronologicznie pierwszy i ostatni człowiek. Adam to przede wszystkim głowa starego stworzenia, podczas gdy Chrystus to pierwociny i głowa stworzenia nowego. Ze względu na solidarność z Adamem cała ludzkość uczestniczy w śmierci. Chrystus *odwraca ten porządek*. Kto trwa w Nim, zostanie ożywiony. Jego ostateczne przyjście (*parousia*) będzie się wiązać ze zmartwychwstaniem ciał ludzkich oraz pokonaniem śmierci. Ten ostatni wróg Boga musi zostać poddany pod jego stopy, aby wreszcie zapanowało Królestwo Boże.

TRANSLATOR

- **Chrystus zmartwychwstał...** (1 Kor 15,20) • Zastosowanie formy perfektywu *egegetai* podkreśla wagę tego faktu dla żyjących: Zmartwychwstały żyje i kształtuje życie Koryntian.
- ...**jako pierwociny spośród tych, co pomarli** (1 Kor 15,20) • Dawniej tłumaczono: „jako pierwszy spośród tych, co pomarli”, jednak „pierwociny” (**aparche**) jest właściwym tłumaczeniem • Septuaginta używa tego słowa dla opisanego pierwszych plonów należących się Bogu jako ofiara (por. Wj 22, 28; 23, 19; Kpł 2, 12). Zawiera się w tym określeniu przyrzeczenie i zapewnienie, że także reszta należy do Pana. Pierwsze owoce są znakiem i reprezentacją całości ofiarowanej Bogu • Tego słowa Paweł używa jeszcze w Liście do Rzymian (Rz 8, 23 • 1, 16). W pierwszym tekście przyjęcie przez chrześcijan pierwszych owoców Ducha jest zapowiedzią kolejnych. W drugim **aparche** oznacza świętość patriarchów i tych, którzy uwierzyli z Izraela będącego gwarantem świętości reszty wszczepionych w ich pień gałązek • Zmartwychwstanie Chrystusa jest gwarancją i zapowiedzią naszego zmartwychwstania.

II czytanie : 1 Kor 15,20–26.28 (Biblia Tysiąclecia)

(20) Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. (21) Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. (22) I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, (23) lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. (24) Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. (25) Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. (26) Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć. (27) Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który mu wszystko poddał. (28) A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Teodoret z Cyru

Śmierć i zmartwychwstanie

„**Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał i stał się zaczynem tych, którzy pomarli**” . On bowiem pierwszy pokonał potęgę śmierci, a z początku oczywiście powstanie ciasto. Potwierdza swe słowa, powołując się na dawny przykład: „**Ponieważ przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie**” . Od ogólnego obrazu przechodzi z kolei do konkretnych osób, i w ten sposób czyni swą wypowiedź jaśniejszą.

„**Jak bowiem w Adamie wszyscy umierają, tak samo w Chrystusie wszyscy będą ożywieni**” . Zastanówcie się nad początkami rodzaju ludzkiego, a stwierdzicie, że w ślady pierwszego rodzica poszli potomkowie, i wszyscy stali się śmiertelni dlatego, że On stał się śmiertelny. Tak samo cała natura ludzka pójdzie w ślady Chrystusa Pana i będzie mieć udział w zmartwychwstaniu. Jak Chrystus bowiem był pierworodnym z umarłych (Ap 1, 5; Kol 1, 18), tak Adam był pierwszym, który został stworzony. Słusznie zaś teraz [apostoł] nazwał Chrystusa człowiekiem, choć wiedział, że jest On również Bogiem: chodziło o to, aby przez wskazanie na jednorodność ludzkiej natury [Chrystusa i ludzi] potwierdzić naukę o zmartwychwstaniu.

Ponieważ jednak stwierdził, że wszyscy zostaną ożywieni, a po zmartwychwstaniu ci, którzy żyli skromnie, będą odłączeni od tych, którzy jaśnieli wiarą, krótko mówiąc: ci, którzy żyli w sposób godny pochwały, od tych, którzy popełnili uczynki zasługujące na potępienie, musiał dodać: „**Lecz każdy według własnej kolejności**” .

Podobnie i Pan poucza w świętych Ewangeliach, że owce postawi po prawej, a kozły po lewej stronie (Mt 25, 33). „**Chrystus jako pierwszy**” - ponieważ pierwszy zmartwychwstał. „**Potem ci, którzy należą do Chrystusa w chwili Jego przyjścia**” , to znaczy na końcu świata. „**Należącymi do Chrystusa**” [apostoł] nazywa tu nie tylko tych, którzy uwierzyli w Niego po wcieleniu, lecz również tych, którzy jaśnieli pobożnością pod Prawem i przed nastaniem Prawa.

„**Potem [nastąpi] koniec**” , to znaczy dokona się powszechne zmartwychwstanie wszystkich ludzi. Kiedy bowiem ono nastąpi, wszystko zostanie spełnione do końca - zarówno sprawy bieżące, jak i zapowiedzi proroków.

„**Gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu, gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc**” . Przekazuje królowanie Bogu i Ojcu, nie pozbawiając siebie władzy królewskiej, lecz poddając [Bogu] tyrana - diabła i jego pomocników, oraz sprawiając, że wszyscy poddadzą się Bogu wszechrzeczy i poznają Go.

„**Trzeba bowiem, aby On królował dopóty, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod Jego stopy**” (Ps 110, 1). Wyrażenie „dopóty, aż” nie ma tutaj znaczenia czasowego, lecz wskazuje, że On podda [Bogu] wszystkich do ostatka. Podobny sens ma wypowiedź Dawida: „**Rzekł Pan do Pana mego: «Siądź po mojej prawicy, aż Twych nieprzyjaciół położę jako podnózek stóp Twoich»**” (Ps 110, 1).

„**Jako ostatni nieprzyjaciół zostanie pokonana śmierć**” . Skoro bowiem wtrąci w wewnętrzne ciemności diabła i jego pomocników, tym samym pokona śmierć i wskrzesi wszystkich umarłych.

➤ Św. Augustyn

Przyobleczeni w nieśmiertelność

„**Kto idzie za Mną - mówi - nie będzie szedł w ciemnościach, ale będzie miał światło życia**” (J 8, 12). Skończona cała walka; następuje nieśmiertelność, bo ostatnia przeciwniczka, śmierć, zostaje zniszczona. A jaki to pokój będzie? „**To, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieskazitelność i to, co śmiertelne, przyoblec się w nieśmiertelność**” (1 Kor 5, 25). Abyśmy jednak tam się dostali i osiągnęli to wtedy w rzeczywistości, idźmy teraz z nadzieją za Tym, który powiedział:

„**Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, nie będzie szedł w ciemnościach, ale będzie miał światło życia**” (J 8, 12).

➤ Św. Augustyn

Skoro przyjdziemy do Ciebie...

Pewien mędrzec mówiąc o Tobie w swej księdze, która nazywa się Eklezjastykiem, powiada: „**Wiele mówimy, lecz nie dosiegamy Go doskonałością wszelkich naszych mów: «To On»**” (Koh 43, 29).

Skoro przyjdziemy do Ciebie, ustanie ta wielość słów, które wypowiadamy, nie dosięgając Ciebie, Ty jeden będziesz wszystkim we wszystkim (1 Kor 15, 28) i bez końca będziemy wypowiadali jedno, chwając Cię w jednoici i w Tobie staniemy się jednością, Panie, Boże jedyny, Boże Trójco; cokolwiek powiedziałem w tych księgach z Twego, niech uznają i to Twoi, jeśli zaś w mego, przebac Ty i Twoi niech przebaczą. Amen.